

Natalia Kunat

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Polska

EGZYSTENCJALNA INTERPRETACJA TOMASZA Z AKWINU KONCEPCJI BYTU W UJĘCIU ÉTIENNE GILSONA

W encyklice *Aeterni Patris* (1897) papież Leon XIII postulował powrót w nauczaniu Kościoła do filozofii scholastycznej oraz myśli św. Tomasza z Akwinu. Encyklikę Leona XIII można uznać również za cezurę znamionującą odrodzenie tomizmu jako nurtu adekwatnie ujmującego strukturę rzeczywistości.¹ W tym czasie dokonał się bowiem renesans studiów nad teologią oraz filozofią Akwinaty, co zaowocowało jednocześnie powstaniem wielu interpretacji i nurtów uprawiania tomizmu. W poczet głównych nurtów tomizmu zaliczyć należy między innymi tomizm egzystencjalny. Ów kierunek kładł szczególny akcent na zagadnienie istnienia jako prymarnego komponentu w strukturze bytu. Wśród tomistów egzystencjalnych niewątpliwym prymem wiedli Jacques Maritain oraz Étienne Gilson.

Jacques Maritain, jako główny początkodawca tego stanowiska, zwrócił uwagę, iż ludzki wysiłek poznawczy winien być ukierunkowany na to, co realnie istnieje. Podkreślił znaczenie dynamiczności bytów, podlegających modyfikacjom z perspektywy egzystencjalnej oraz wy-

¹ Zob. Piotr Iwański, „Aeterni Patris,” w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, red. A. Maryniarczyk (Lublin 2000), 78–79.

akcentował poznawczą rolę “intuicji bytu.”² Według Maritaina, tego rodzaju intuicja stanowi fundament poznania metafizycznego. Trzeba zaznaczyć, iż w początkowej fazie swojej filozofii skłaniał się ku rozważaniom H. Bergsona, lecz później nawiązywał do poglądów św. Tomasza z Akwinu. Uważał, że “metafizyka tomistyczna jest metafizyką egzystencjalną . . . jest i pozostanie mądrością, która kroczy drogą intelektualną, zgodnie z wymaganiami rozumu i właściwej sobie intuicyjności.”³

Wersja tomizmu egzystencjalnego przedstawiona przez J. Maritaina została w sposób szczególny rozwinięta oraz spopularyzowana przez Étienne Gilsona. Filozof ten odcisnął zasadnicze piętno na tomizmie egzystencjalnym poprzez podkreślenie roli istnienia w metafizyce.⁴ Ponadto francuski myśliciel, na podstawie odczytywania oryginalnych tekstów Akwinaty, próbował genetycznie zrekonstruować Tomaszową metafizykę istnienia. Wobec tego Gilsona niewątpliwie można uznać za jednego z najbardziej twórczych interpretatorów św. Tomasza z Akwinu. W tym kontekście należy zaznaczyć, iż Gilson “wyrugował” z dyskursu na temat Tomasza filozofii bytu te tezy głoszone przez filozofów, które były niespójne z tym, co stanowiło naukę samego Akwinaty. W związku z tym francuski myśliciel na kanwie dziejów myśli filozoficznej dostrzegł powtarzającą się próbę wprowadzania do Tomaszowego rozumienia bytu twierdzeń, między innymi, kantyzmu, feno-

² Szerzej na ten temat, zob. Jacques Maritain, “Intuicja bytu,” w *Pisma Filozoficzne*, tłum. J. Fenrychowa (Kraków 1988).

³ Id., 160.

⁴ Szerzej na ten temat Étienne Gilsona oraz jego filozofii, zob. Laurence K. Shook, *Étienne Gilson* (Toronto 1984); *Étienne Gilson. Filozofia i mediewistyka*, red. T. Klimski (Warszawa 2007); Margaret McGrath, *Étienne Gilson: A Bibliography* (Toronto: Pontifical Institute of Mediaeval Studies, 1982); Stefan Swieżawski, “Opoka mądrości. Pamięci Étienne Gilsona—jako wyraz czci i miłości,” *Znak* 31 (1979): 922–941; Mieczysław Gogacz, “Gilson i filozofia,” *Studia Philosophiae Christianae* 16:2 (1980): 134–144; Stanisław Michalski, “Historyk filozofii i jego filozofia. W dziesiątą rocznicę śmierci Étienne Gilsona (1884–1978),” *Studia Filozoficzne* 32:4 (1988): 69–80; John M. Quinn, *The Thomism of Étienne Gilson* (Villanova 1971); Anton C. Pegis, “Gilson and Thomism,” *Thought* 21:3 (1946): 435–454.

menologii oraz nauk szczegółowych. Dlatego Gilson prezentował krytyczne stanowisko wobec prób łączenia tomizmu z innymi nurtami filozoficznymi, twierdząc, że owe nurty intelektualne są naznaczone redukcjonistycznym rysem w opisie rzeczywistości, niezgodnym z tezami św. Tomasza.⁵ W odniesieniu do tego francuski filozof przedstawił na nowo koncepcję bytu odczytaną z tekstów św. Tomasza z Akwinu. Doniosła rola dorobku Gilsona w kwestii spojrzenia na filozofię Akwinaty przejawiała się w tym, że wyakcentował on stronę istnieniową bytu oraz wyeksplikował elementy subontyczne w bycie, wśród których podstawową rolę pełni złożenie z istoty i istnienia.

Fakt, że Gilson podjął się namysłu nad filozofią (metafizyką) św. Tomasza z Akwinu sprawiło, iż myśl Akwinaty doczekała się nie tylko źródłowego odczytania, ale też oryginalnej interpretacji. Kanwę, na której francuski myśliciel prowadził swoje badania nad egzystencjalną koncepcją bytu, stanowiły analizy historyczno-filozoficzne.⁶ Szczególnym uznaniem Gilson darzył filozofię średniowieczną, podkreślając zasadniczą rolę okresu scholastycznego. I w tym kontekście podjął on próbę doprecyzowania systemu Akwinaty poprzez wyakcentowanie egzystencjalnej perspektywy w analizie struktury bytu.

Byt jako *esse* w ujęciu Tomasza z Akwinu

Problematyka dotycząca rozumienia bytu stanowiła dla Akwinaty zasadnicze pole analiz filozoficznych. Fundamentem, na którym św. Tomasz z Akwinu dochodził do pojmowania bytu, było doświadczenie rzeczy istniejących jednostkowo—one właśnie jawią się jako przedmiot filozoficznego namysłu i probierz wiedzy o rzeczywistości. W kontekście rozumienia bytu kluczową rolę w filozofii Akwinaty odgrywało poznanie zdroworoządkowe. Za jego sprawą Tomasz doszedł do ro-

⁵ Zob. Mieczysław Gogacz, "Wpływ E. Gilsona na filozofię w Polsce," *Studia Philosophiae Christianae* 29:1 (1993): 22.

⁶ Zob. Étienne Gilson, "Existence and philosophy," *Proceedings of the American Catholic Philosophical Association* 21 (1946): 4–16.

zumienia bytu jako czegoś, co istnieje.⁷ Zdaniem św. Tomasza, w procesie poznawczego ujmowania bytu wyrażniają się dwa ważne momenty: po pierwsze, to, że byt istnieje, a po drugie, to, iż jest zdeterminowaną w sobie treścią (czyli, jest czymś). W związku z tym należy stwierdzić, iż to niezdeterminowana natura warunkuje, że coś jest rzeczywiste. Racja rzeczywistości, według Akwinaty, znajduje się bowiem w elemencie istnienia. Na kanwie tych rozważań św. Tomasz, w traktacie *De ente et essentia*, wskazał, iż byt składa się z istoty i istnienia oraz, że nie jest możliwe bytowanie istoty bez istnienia oraz poznanie istnienia bez istoty.⁸ Dlatego coś jest bytem nie tylko dzięki istocie, ale również dzięki istnieniu. Istnienie wobec tego jest aktem istoty i wspólnie z nią sprawia, że byt istnieje.⁹ Zasadniczym celem metafizyki św. Tomasza z Akwinu pozostaje analiza czynnika konstytuującego byt, czyli istnienia (*esse*). Istnienie jest czynnikiem najgłębszym bytowo w strukturze rzeczy, stanowiąc naczelną doskonałość w bycie. To dzie-

⁷ Zob. Étienne Gilson, *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz, J. Nowak (Warszawa 1965), 96: “[S]w. Tomasz twierdzi właśnie, że istnienie zrozumieć można tylko jako istnienie jakiejś substancji, która istnieje. Słuszne jest bowiem twierdzenie, że jeśli istnienie oddzielamy od pojęcia tego, co istnieje, to jest od substancji lub «rzeczy», «istnienie» jako takie jest terminem pozbawionym treści. Nie należy jednak spieszyć się z wyciągnięciem wniosku, że to, co nie jest przedmiotem pojęcia, nie jest podmiotem poznania, i że tego, co nie jest przedmiotem poznania, nie ma. A przecież tak się właśnie czyni; mówi się nam bowiem, że skoro ani dla człowieka, ani dla Boga nawet, akt *esse* nie jest zrozumiały poza jakąkolwiek istotą, to *esse* nie ma własnego istnienia, które by pozwalało mu wejść w złożenie z istotą albo od niej się wyodrębnić.”

⁸ Sancti Thomae de Aquino, *De ente et essentia* (Textum a L. Baur Monasterii Westfalorum 1933), cap. 3. “Et hoc non potest esse, quia ipsa etiam forma corporalis actu intelligibilis est, sicut et aliae formae, secundum quod a material abstrahitur. Unde in anima vel in intelligentia nullo modo est compositio ex materia et forma, ut hoc modo accipiatur essentia in eis sicut in substantiis corporalibus, sed est ibi composition formae et esse” (id.).

⁹ S. Thomae Aquinatis, *Commentarium in quatuor libros Sententiarum Petri Lombardi* (Parmae 1858), sent. III, d. 6, q. 2, a. 2, resp. “Esse in re est, et est actus entis resultans ex principiis rei, sicut lucere est actus lucentis” (id.).

ki istnieniu rzecz staje się bytem rzeczywistym.¹⁰ W związku z tym elementem konstytutywnym i koniecznym w wewnętrznej strukturze całego świata oraz każdej rzeczy jest istnienie.

Idąc tropem św. Tomasza z Akwinu, Gilson przekonuje, że punktem wyjścia filozoficznego namysłu winno być stwierdzenie, iż rzeczywistość istnieje realnie. Świat, zdaniem francuskiego filozofa, po prostu istnieje, jawiąc się w poznaniu zdroworoządkowym jako byt. W związku z tym nasuwa się pytanie: czym jest byt oraz co stanowi o jego sposobie bytowania?

Odpowiedzi na powyższe pytanie należy szukać w dziele *Byt i istota*, w którym autor przedstawił pogłębioną refleksję nad Tomaszową koncepcją bytu. Gilson zauważa, że św. Tomasz z Akwinu podaje dwa różnorakie znaczenia terminu "byt." Niewątpliwie trzeba stwierdzić, iż czyni to w celu wskazania dwóch odrębnych aspektów rzeczywistości. W pierwszym znaczeniu, określając byt w sensie esencjalnym posługuje się terminem *ens*, w drugim znaczeniu natomiast dla zdefiniowania bytu w kontekście aktu istnienia stosuje termin *esse*.¹¹ W związku z tym rozróżnieniem należy stwierdzić, że ten drugi aspekt wyznacza fundament oraz źródło egzystencjalnej interpretacji Tomaszowej koncepcji bytu, albowiem stanowi czynnik bardziej gruntowny do ukazania ontycznych podstaw bytu. Główną tezę tej koncepcji stanowi stwierdzenie, iż byty są złożeniem z istoty oraz istnienia. Zrozumienie istnienia bytów, w ujęciu Gilsona, wymaga ukazania ich jako złożonych z tego, czym one są (czyli jako substancji lub istoty), oraz z aktu istnienia, za sprawą którego istota istnieje.¹²

¹⁰ Sancti Thomae Aquinatis, *Summa Theologica* (Taurini 1948), I, q. 8. "Esse . . . est illud quod est magis intimum cui libet, et quod profundius omnibus inest: cum sit formale respectu omnium quae in re sunt" (id.).

¹¹ Zob. Étienne Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. J. Rybałt (Warszawa 1960), 48; a także Jacek Surzyn, "Realna różnica między istotą a istnieniem według Tomasza z Akwinu," w *W kręgu filozofii klasycznej*, red. B. Dembiński (Katowice 2000), 195.

¹² Zob. Gilson, *Byt i istota*, 100.

W tym kontekście nie sposób zgłębić wykładni św. Tomasza bez należytego docenienia dwóch sfer, mianowicie: “porządku substancji” i “porządku istnienia.” Jeśli większą wartość przypisze się “porządkowi substancji,” otrzyma się inną interpretację tomizmu niż wówczas, gdy za czynnik priorytetowy uzna się “porządek istnienia.” Św. Tomasz opowiada się za ujęciem, które dowartościowuje te dwa punkty widzenia, z uwzględnieniem ich hierarchicznego usytuowania, i—w zależności od tego, czego dotyczy problem—akcentowania jednego lub drugiego komponentu.¹³ Sam Gilson w swoich rozważaniach główny akcent kładzie na element egzystencjalny w bycie, tj. istnienie.¹⁴ Takie podejście skłania francuskiego myśliciela do zajęcia krytycznej postawy wobec interpretacji esencjalistycznej odnoszącej się do nieadekwatnego rozumienia rzeczywistości.¹⁵

Étienne Gilson zgodnie z myślą Akwinaty podkreślał, że prymarnym elementem w bycie jest istnienie, ponieważ urealnia istotę. Warto wspomnieć, iż na przełomie IX i X wieku, gdy filozofowie arabscy wskazali na istnienie jako czynnik bytu, nie uchronili się od zdeprecjonowania go poprzez uznanie, że jest to element przypadłościowy bytu, ontycznie podporządkowany istocie. Taka interpretacja, zdaniem Gilsona, została w znacznej mierze zmodyfikowana właśnie przez św. Tomasz z Akwinu. Akwinata stwierdził, że to nie istota jest aktem bytu, lecz istnienie, albowiem to ono aktualizuje istotę. Przypisywanie zatem istnieniu funkcji przypadłościowej byłoby aberracją. W tym kontekście zauważyć można, iż “istnienie jest . . . aktem bytu realnego. Tym, czym akt jest dla możliwości, istnienie jest dla substancji, dla istotowej treści,

¹³ Zob. id., 77;

¹⁴ Zob. id., 7–19. W tym kontekście niezmiernie istotną kwestią jest wydobycie dystynkcji pomiędzy “istnieniem” a “egzystencją.” W optyce E. Gilsona “egzystencja” odsyła do wymiaru genetycznego bytu, zaś “istnienie” odnosi się do czynnika strukturalnego.

¹⁵ Zob. Tadeusz Płużański, “Metafizyka i człowiek w ujęciu E. Gilsona,” *Człowiek i Światopogląd* 13:9 (1975): 61–62.

która przyporządkowana do istnienia jest właśnie bytową możliwością.”¹⁶ Byt, jako złożenie z aktu i możliwości, rozumieć należy jako więzkę (strukturę) obustronnych zależności. Wiodącą rolę odgrywa w niej akt istnienia. Jest to czynnik fundamentalny w bycie, stanowiący podstawę wyjaśnienia rzeczy. Każda natomiast istota staje się rzeczywista dopiero w związku z aktem istnienia, co więcej przynależy ona do tego aktu. Istota i istnienie są ze sobą związane relacyjnie. Istnienie jawi się jako fundament rzeczywistości istot. Istota z kolei sprawia, że istnienie uzyskuje czynnik realizacyjny, zdeterminowany. Inaczej rzecz ujmując, istota racje swojego bytowania odkrywa w akcie istnienia, który ją determinuje.

Na podstawie przeprowadzonych metafizycznych analiz dotyczących istoty oraz istnienia jako elementów subontycznych w strukturze Tomaszowego rozumienia bytu, należy zwrócić uwagę na fakt istnienia jako czynnika wyjaśniającego rzeczywistość.

Istnienie jako czynnik konstytutywny

Étienne Gilsona śmiało można zaliczyć w poczet najwybitniejszych reprezentantów tzw. tomizmu egzystencjalnego, sytuującego się w opozycji względem metafizyki esencjalnej. Esencjalizm interpretuje rzeczywistość w aspekcie czynników substancjalnych (treściowych). Treść bytu oraz to, co z niej wynika, pozostaje immanentnym komponentem filozoficznego namysłu. Historycznie rzecz ujmując, można wskazać, że jako istotę bytu najczęściej uznawano ten element, który uzdalniał jednostkę do zaznajomienia się z treścią umożliwiającą poznanie tego, czym byt jest i dlaczego jest taki, jaki jest. Gilson stwierdza, iż “podstawowym błędem metafizyków istoty jest traktowanie części jako całości i spekulowanie na temat istoty tak, jak gdyby była bytem.”¹⁷ Nic więc dziwnego, że Gilson skłania się ku tezie, że wy-

¹⁶ Mieczysław A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu* (Lublin 1978), 404.

¹⁷ Gilson, *Byt i istota*, 251.

kładnia esencjalna *de facto* nie w pełni dociera do rzeczywistości, pomija bowiem jej ważkie elementy. Dlatego francuski myśliciel sytuuje się jako zwolennik egzystencjalnej interpretacji tomizmu, podkreślając zasługi św. Tomasza w zakresie dowartościowania doniosłości istnienia w strukturze bytu.¹⁸

W tym kontekście zasadniczą kwestię dla tak pojętego bytu stanowi zrozumienie różnicy między istotą a istnieniem. Gilson zauważa, że istnienie jako akt różni się od istoty. Zaznacza on, że różnica między tymi subontycznymi elementami musi być różnicą realną.¹⁹ Warto przypomnieć, iż różnica realna jest to różnica wynikająca z *reali compositione*, to znaczy, z realnego złożenia z istoty i istnienia. Argument jaki podaje Gilson, aby udowodnić powyższą tezę, polega na wytyczeniu dwójakiego porządku ontologicznego (o którym wspomniano wcześniej), mianowicie porządku substancji (*id quod est*) oraz porządku istnienia (*esse*). Aby przedstawić byt w sposób fundamentalny dla metafizyki, należy przyjąć oba porządki. Wobec tego wszelki realny byt wymaga współobecności i istnienia, i substancji-istoty, i ich realnej różnicy, a w konsekwencji ich realnego złożenia. Gilson stwierdza, że

gdyby ich złożenie nie było realne, tzn. jeśliby *esse* nie było *aliud* niżli *id quod est*, to—skoro wszystkie substancje tego samego gatunku posiadają tę samą *quidditas*—*esse* jednej byłoby tym samym co *esse* innych, i nie mogłyby one różnić się od siebie. Złożenie i różnica między *esse* i *id quod est* jest więc tak realna, jak różnica wyodrębniająca jedne od drugich rzeczywiście istniejące przedmioty. Znaczy to, że jest ona jak najbardziej rzeczywista.²⁰

Konkludując, substancja i istnienie stanowią dwa porządki ontologiczne, zgoła od siebie odmienne (realnie różne). Zakwestionowanie tego oglądu wiodłoby do uznania, iż wszystkie substancje w obrębie kon-

¹⁸ Zob. Kazimierz Szalata, "Poznanie istnienia w realistycznej koncepcji Étienne Gilsona," *Novum* 20:8 (1980): 60–61.

¹⁹ Gilson, *Byt i istota*, 98.

²⁰ *Id.*, 90.

kretnego gatunku odznaczają się tą samą istotą. Implikacja byłaby wobec tego następująca: jedno istnienie stałoby się tożsame z każdym innym istnieniem. W tej optyce rzeczywistość przybrałaby wyraźne znamię monistyczne, według którego wszelki byt byłby postrzegany jako „jednocechowy.” A przyjęcie monizmu z konieczności zakwestionowałoby pluralizm bytów. Dlatego tak ważne jest wskazanie na akt istnienia, który pozwala w sposób całościowy i ostateczny wyjaśnić fakt wielości bytów. „Tak pojęty akt istnienia—według Gilsona—tkwi w sercu lub, jeśli kto woli, u korzeni rzeczywistości. Stanowi on więc zasadę zasad rzeczywistości.”²¹

Nadmienić również należy, że istnienie wobec istoty jest pierwsze pod względem czasowym, bytowym i poznawczym. Dewaluacja istnienia, zdaniem francuskiego myśliciela, uniemożliwia adekwatne ujęcie realnego bytu oraz jego właściwości. Być tym konkretnym bytem, to znaczy istnieć jako konkret.²² Co więcej, za sprawą istnienia nie następuje przyłączenie do bytu nowej treści—rola istnienia zasadza się na tym, że treść jest (istnieje). Istnienie pozostaje fundamentem bytu, warunkując jego realność. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż ujmując rzeczywisty, realny byt, nie można skoncentrować się tylko na istnieniu w oderwaniu od istoty, ani zatrzymać się wyłącznie na istocie abstrahując od istnienia. É. Gilson podkreśla ten fakt gdy pisze, że „istnienie zrozumieć możemy tylko jako istnienie jakiejś substancji, która istnieje. Słuszne jest bowiem twierdzenie, że jeśli istnienie oddzielamy od pojęcia tego, co istnieje, to jest od substancji lub «rzeczy», «istnienie» jako takie jest pozbawione treści.”²³ W związku z tym w rzeczywistym bycie nie ma nigdy tylko strony treściowej (esencjalnej) albo istnieniowej (egzystencjalnej). Zawsze rzeczywisty porządek treściowy suponuje porządek egzystencjalny i na odwrót. Dlatego, występując

²¹ Gilson, *Tomizm*, 54.

²² Zob. id., 59.

²³ Gilson, *Byt i istota*, 96–97.

razem w każdym realnym bycie, elementy te tworzą prawdziwą oraz realną rzeczywistość.

W świetle przedstawionych analiz należy zauważyć, iż różnica między istotą a istnieniem wyraża się również w tym, że istota jako element bytu nie stanowi początku istnienia, istnienie natomiast względem istoty jest czymś nadrzędnym, ponieważ stanowi jej akt. Istnienie, będąc czymś nietożsamym z istotą, przekracza uposażenie treściowe bytu realnie istniejącego. Z drugiej strony, trzeba zauważyć, że te dwa elementy są ze sobą złączone, bo mimo iż istota nie posiada w sobie istnienia, to jest w nim zawarta. To właśnie istnienie, zdaniem Gilsona, stanowi dla istoty to, co specyficzne i najbardziej fundamentalne.²⁴ Różnica pomiędzy istotą a istnieniem manifestuje się również w tym, że istotę bytu można ująć w pojęcia, istnienia zaś—nie. Istnienie jako konkretny element każdego bytu stanowi akt prosty, którego nie można wyrazić poprzez strukturę pojęciową. Tym, za sprawą czego da się uchwycić istnienie, jest akt sądenia, zwany sądem egzystencjalnym. W konsekwencji, dopełnieniem przedmiotowych metafizycznych analiz dotyczących istnienia jest gilsonowska teoria sądu egzystencjalnego.

Zdecydowana większość autorów podnoszących kwestię sądów egzystencjalnych aprobuje pogląd, iż poznawcze ujęcie istnienia bytu (rzeczy) dokonuje się za pośrednictwem sądu egzystencjalnego. Uprawnione zdaje się być twierdzenie, że św. Tomasz również był orędownikiem tego stanowiska, gdyż uznawał, iż afirmacja istnienia odbywająca się w sądzie odnosi się do elementu w rzeczy.²⁵ Gilson także podzielał tę perspektywę. Główne założenia dotyczące tej interpretacji znajdujemy w jego dziele *Byt i istota*. Niepodobna odpowiednio, zdaniem Gilsona, pod względem poznawczym uchwycić istnienia bytu, jeśli abstrahuje się od właściwej metody poznawczej. Dlatego francuski myśliciel za najbardziej adekwatny akt poznawczy uznawał akt sądze-

²⁴ Gilson, *Tomizm*, 165.

²⁵ Zob. Gilson, *Byt i istota*, 217.

nia egzystencjalnego, który, według niego, stanowi intelektualny sposób stwierdzenia istnienia bytu.²⁶

Gilson wyraża przekonanie, że elementarny rezultat ludzkiego poznania manifestuje się w zdaniu (sądzie) egzystencjalnym: “coś istnieje.” Sąd egzystencjalny “coś istnieje” stanowi preludeum do uprawiania metafizyki, albowiem wiedzie ku konstatacji, iż za przedmiot metafizyki powinno się uznać istniejący byt. Toteż sąd egzystencjalny, będący rezultatem aktu poznawczego ukierunkowanego na afirmację bytu, jawi się w optyce Gilsona jako punkt wyjścia metafizyki. Nic więc dziwnego, że za jedną z wiodących kwestii w rozważaniach Gilsona można wskazać kwestię aktu poznawczego, przez wzgląd na to, że pozwala on bezpośrednio poznać egzystencjalną (istnieniową) stronę bytu.²⁷

Ostateczną racją pozwalającą na uzasadnienie faktu istnienia bytów stanowi istnienie bytu koniecznego, mianowicie Boga (*Ipsum Esse Subsistens*).²⁸ Zaznaczyć należy, iż filozoficzne rozważania o Bogu są ściśle powiązane z koncepcją bytu. Bóg jest bytem najdoskonalszym, ponieważ jest samym istnieniem, natomiast wszystkie inne byty posiadają istnienie proporcjonalne do istoty. Według Gilsona, Bóg jest czystym aktem istnienia, albowiem jest nieograniczony w porządku istnienia.²⁹ Słusznie więc napisał on o Bogu: “W ujęciu Tomasza z Akwinu Bóg jest bytem, którego pełna natura wyraża się w tym, że jest On takim egzystencjalnym aktem. Dlatego też najwłaściwszym Jego Imieniem jest ON JEST.”³⁰ Francuski myśliciel za św. Tomaszem stwierdza, że Bóg jest absolutnym aktem istnienia, natomiast czysty akt ist-

²⁶ Zob. id., 217–272; a także Andrzej Maryniarczyk, “Istnienie,” w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, red. A. Maryniarczyk (Lublin 2004), 81–85.

²⁷ Zob. Paweł Gondek, “The Existence of Being and the Original Cognitive Acts,” *Espirito* 63:148 (2014): 340–341.

²⁸ Szczegółowe analizy dotyczące zagadnienia Boga É. Gilson przedstawia w książce: *Elementy filozofii chrześcijańskiej*, tłum. T. Górski (Warszawa 1965).

²⁹ Zob. Gilson, *Byt i istota*, 98.

³⁰ Étienne Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski (Warszawa 1966), 362.

nienia wyodrębnia go ze świata bytów, które są tylko aktem istnienia zdeterminowanego przez istotę.³¹ Ujęcie charakteru bytów ma miejsce w przypadku bytów przygodnych, gdzie nie występuje tożsamość istoty i istnienia, a także jeśli idzie o byt jedynie konieczny, gdzie istnienie i istota są tożsame.³² Za św. Tomaszem Gilson zauważa, że “jeśli bowiem [Bóg] jest czystym *esse*, to, co by nazwać można Jego *quidditas* czy istotą, w rzeczywistości utożsamia się nieuchronnie z Jego *esse*.”³³ Najważniejszą cechą bytu absolutnego, koniecznego pozostaje to, że jego istotą jest istnienie. Gilson za św. Tomaszem wskazał konieczność uznania bytu pierwszego—jako niezbędnego fundamentu istnienia pozostałych bytów. W konsekwencji jedynie przyjęcie istnienia Boga, który jest pełnią istnienia (*Ipsum Esse Subsistens*), czyni świat bytów przygodnych zrozumiałym.

Uwagi końcowe

Refleksja nad egzystencjalnym aspektem rzeczywistości, jak stwierdzono, została w znacznej mierze pogłębiona oraz odnowiona przez francuskiego myśliciela, Étienne Gilsona. Gilson poprzez systemową analizę zauważył, że odwołując się do egzystencjalnej koncepcji bytu, można wyjaśnić ostatecznie istotne kwestie metafizyczne, w tym: pluralizm bytów, problem źródła istnienia oraz problem przygodności bytów (niekonieczności istnienia).

Niewątpliwie egzystencjalna koncepcja bytu wprowadza oryginalne podejście do zagadnień metafizycznych. Nic więc dziwnego, że za najważniejszą kwestię Gilson uznaje znalezienie odpowiedzi na rudymentarne kwestie metafizyczne. Celem metafizyki pozostaje analiza czynnika konstytuującego byt, tym czynnikiem jest dla francuskiego filozofa istnienie. Za sprawą podkreślenia wagi istnienia w bycie oraz

³¹ Zob. Gilson, *Byt i istota*, 99.

³² Zob. Mieczysław A. Krąpiec, “Spójność Tomaszowej teorii bytu,” w M. A. Krąpiec, *Byt i istota. Św. Tomasz “De ente et essentia” przekład i komentarz* (Lublin 1994), 155.

³³ Gilson, *Byt i istota*, 98.

poprzez położenie akcentu na egzystencjalny wymiar rzeczywistości zostaje zagwarantowany realizm poznawczy. Dlatego Gilson, stojąc na stanowisku tomizmu egzystencjalnego, zdecydowanie uwypukla rolę istnienia w realnym bycie. Jak zauważa francuski myśliciel, istnienie było deprecjonowane w nurtach esencjalistycznych, które za fundament filozofii uznawały treściową stronę bytu, tj. istotę. Tymczasem Gilson, będąc wierny filozofii Akwinaty, stwierdza, iż najgłębsze uzasadnienie rzeczywistości stanowi egzystencjalny element bytu—istnienie. Co więcej, Gilson istotnie przyczynił się do renesansu tomistycznej refleksji nad teorią poznania bytu.³⁴ Był on zdania, że istnienie bytu winno się ujmować za sprawą sądów egzystencjalnych, które afirmują realne i konkretne istnienie bytów. Sąd egzystencjalny ukierunkowany na afirmację bytu, stanowi, według francuskiego filozofa, punkt wyjścia metafizyki. Jest to jednocześnie fundamentalny moment metafizyki, albowiem wiedzie ku stwierdzeniu, iż za przedmiot metafizyki należy uznać byt realnie istniejący.

Étienne Gilson w sposób całościowy ukazał znaczenie rozumienia bytu w kontekście ogólnej wizji rzeczywistości. Dorobek naukowy Gilsona zasługuje na rewerencję, ponieważ wydatnie przyczynił się do rozwoju myśli filozoficznej. Przede wszystkim zaimplementował on do współczesnej filozofii metafizykę bytu realnie istniejącego. Problematyka bytu przedstawiona przez Gilsona w znaczący sposób poszerza horyzonty myśli tomistycznej, albowiem pozwala na pełniejsze odczytanie rzeczywistości.

Wydaje się, że przedstawione rozważania, dotyczące egzystencjalnej koncepcji bytu, stanowią asumpt do prowadzenia dalszych badań w tej materii. Poruszone zagadnienia, jedynie z perspektywy myśli filozoficznej Étienne Gilsona, zasługują, ze względu na swój ciągle aktualny status we współczesnej literaturze, na kolejne opracowania.

³⁴ Szerzej na ten temat, zob. Étienne Gilson, *Realizm tomistyczny* (Warszawa 1968); Mieczysław A. Krąpiec, "Realizm poznawczy Etienne Gilsona," w *Poznawać czy myśleć. Problemy epistemologii tomistycznej* (Lublin 1994), 211–225.

**ÉTIENNE GILSON ON THOMAS AQUINAS'
EXISTENTIAL INTERPRETATION OF BEING**

SUMMARY

The article attempts to present Étienne Gilson's approach to Thomas Aquinas' existential interpretation of being. The French thinker's apprehension of Aquinas' system is characterized by accentuating existential perspective within the framework of the analysis of the structure of being. Gilson supported existential Thomism and, consequently, strongly emphasized the role of existence (*esse*) for being real. The French philosopher was of opinion that the existence of being should be depicted by means of existential judgments that affirm real and specific existence of beings. According to Gilson, the existential judgment of the affirmation-oriented being is the starting point for metaphysics.

KEYWORDS: existential Thomism, being, existence, existential judgment, Étienne Gilson.